# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

**Rok VII** Warszawa, piątek 18 listopada 1932 r. **Nr. 264**

**ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16**



## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

*Deutsche Allg. Ztg. 18.XI* pisze z powodu przerwania rokowań polsko - gdańskich: „Rzeczą instancyj Ligi Narodów będzie teraz powziąć najrychlejsze decyzje celem zabezpieczenia zagrożonych praw Gdańska".

*Der Tag 18.XI* w koresp. z Gdańska pisze, że rokowania polsko-gdańskie rozbiły się z powodu „niepomiernych żądań polskich szowinistów", którzy chcieli, aby Gdańsk wyrzekł się swoich odrębnych praw w dziedzinie gospodarczej i zlał się z państwem polskiem bez względu na to, że ma on osobne zadania i odrębną strukturę gospodarczą. Delegacja gdańska zgodnie z instrukcjami oświadczyła, iż musi stać na stanowisku zawartych już traktatów, które mogą ulec zmianie lecz tylko za zgodą obu stron. W obecnem położeniu decyzja znajduje się w rękach Ligi Narodów.

*Vossische Ztg. 17.XI,* informując w koresp. z Warszawy o rozbiciu się rokowań polsko-gdańskich, pisze, że nowy Komisarz Ligi Rosting teraz będzie musiał powziąć decyzję w sprawie spornych spraw, w których zresztą już wypowiedzieli się rzeczoznawcy neutralni. Gdyby z decyzji komisarza strony nie były zadowolone, pozostaje już tylko odwołanie się do Rady Ligi Narodów, a w ten sposób całe zagadnienie polsko-gdańskie wkrótce zostałoby wytoczone w Genewie.

*Deutsche Tageszeitung 17.XI,* pisze, że zerwanie rokowań polsko - gdańskich jest naturalnem następstwem całości polityki polskiej wobec Gdańska, której dążeniem jest wcielenie tego miasta do Polski; Gdańsk, jako należący do polskiego obszaru celnego, ponosi wszystkie ciężary protekcjonizmu celnego, natomiast nie osiąga żadnych korzyści z przynależności do tego obszaru, ponieważ Polacy odcięli go od reszty kraju. Jeżeli w takim stanie rzeczy Polacy w dalszym ciągu nie będą wykorzystywać portu gdańskiego, a nadal będą popierać Gdynię, to Gdańsk poniesie wielkie szkody. Polacy ponadto dążą do rozszerzenia przepisów celnych także na sprawy zdrowotności, bezpieczeństwa i sprawy weterynarji, w ten sposób mogliby oni nawet zabronić przywozu niemieckich książek i gazet. Widać z tego, że sprawy polsko - gdańskie zapewne będzie można rozwiązać tylko wówczas, gdy się wytoczy całe to zagadnienie i doprowadzi się je do porządku.

*Danziger Neueste Nachrichten 17.XI,* publikują dziś uchwałę Związku izb handlowych północno-wschodnich Rzeszy, stwierdzającą, że zaostrzenie się stosunków polsko-gdańskich jest jeszcze jednym dowodem niemożliwości utrzymania „korytarza Wisły".

### POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Neue Zürcher Zeitung 16.XI,* w koresp. z Warszawy zajmuje się obszernie zmianami personalnemi na wyższych stanowiskach rządowych w Polsce. W szczególności dziennik omawia nominację wicemin. Nakoniecznikoffa - Klukowskiego na podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów, któremu ma być powierzona misja reorganizowania administracji. Wicemin. spraw wewn. Dolanowski — pisze koresp. — prawdopodobnie będzie łącznikiem między Blokiem Bezpartyjnym a władzami administracyjnemi. Z powodu nominacji Szembeka na wiceministra spraw zagranicznych dziennik zaznacza, że jako poseł w Bukareszcie okazał się on zdolnym dyplomatą. Następnie dziennik, omawiając przewidywaną nominację posła Patka na ambasadora w Stanach Zjednoczonych A. P., zwraca uwagę na to, że poseł Patek, który był

przed wojną wybitnym adwokatem w sprawach politycznych i posiada przyjaciół w łonie obecnego rządu sowieckiego, będzie mógł być pomocnym w kwestji zbliżenia między Sowietami i Stanami Zjednoczonemi, na czem Polsce bardzo zależy z powodu paktu nieagresji i ze względów ekonomicznych.

*Lietuvos Aidas 16.XI,* zamieszcza wiadomość, podaną przez łotewskie pismo „Jaunakas Zinas", wdg. którego na miejsce posła Arciszewskiego w Rydze ma być mianowany b. szef gabinetu ministra spraw zagr. Szumlakowski.

*Rytas 16.XI,* podkreśla, że radjo wileńskie wprowadziło ostatnio od czasu do czasu transmisję muzyki i pieśni litewskich, a to „w tym celu, by program radjowy wydawał się bardziej litewski". Dziennik dodaje: „Aczkolwiek Polacy zachwycają się kulturą litewską, to jednak nie wpływa to na osłabienie prześladowania szkół ani też i innych kulturalnych instytucyj litewskich w kraju wileńskim".

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SPRAWA ROZBROJENIA.

*Deutsche Allg. Ztg. 18.IX* pisze, że mowa min. Simona prezydjum konferencji rozbrojeniowej zasługuje na największą uwagę, lecz zarazem należy ją oceniać z ostrożnością. Chociaż bowiem zasady, na jakich opiera się angielski minister, mogą działać uspakajająco, to jednak praktyczne ich następstwa prowadzą do wielkiego niebezpieczeństwa, o tyle o ile Niemcy chciałyby więcej przywiązywać wagi do teorji a nie do praktyki.

Dziennik podkreśla, że celem całego posiedzenia prezydjum było wywarcie na Niemcy nacisku moralnego w sensie konieczności powrotu ich na konferencję rozbrojeniową i to przed tem, zanim przybędzie do Genewy niemiecki minister spraw zagranicznych.

*Völkischer Beobachter 17.XI,* atakuje rząd Papena z powodu tego, że w sprawie rozbrojenia zgadza się na zbyt wielkie ustępstwa, i stawia Niemcy w bardzo niekorzystnem położeniu. Dziennik zaznacza, że z kół miarodajnych angielskich dowiaduje się, iż Papen oświadczyć miał gotowość przyjęcia kompromisowej formuły, przewidującej utworzenie ochotniczej milicji z 50 tysięcy żołnierzy, wyrzeczenie się podnoszenia zbrojeń w czasie trwania konferencji rozbrojeniowej, wyrzeczenie się wyrobu broni, której zakaz uchwali konferencja rozbrojeniowa oraz wyrzeczenie się powiększania budżetu wojskowego. Dziennik podkreśla, że to wszystko dowodzi, iż Papen przez wdanie się w tajne rokowania z Francją zaprzepaszcza interesy niemieckie, zamiast wspólnie z Anglją i Włochami opracować plan, któryby mogła przyjąć również Ameryka.

*L'Echo de Paris 17.XI,* (w art. Pertinax'a) twierdzi, że prasa całego świata naogół wyraża się niezbyt przychylnie o francuskim planie konstruktywnym. Angielski organ rządowy, „Times", określa zupełnie mylnie plan francuski, jako zlepek oddzielnych projektów, pomiędzy któremi można dowolnie przebierać. „Hoover i Simon wyobrażają sobie, że mogą z francuskiego tortu Paul - Boncour'a dobierać według swej woli rodzynki i owoce dla upiększenia i doprawienia swego własnego puddingu". Niemiecka prasa zarzuca Francji chęć obrony obecnego stanu rzeczy w Europie i nie myli się co do tego. Trudno bowiem oczekiwać od Francji i jej sojuszników, ażeby zgodzili się, na podpisanie konwencji, która mogłaby wyjść na korzyść jedynie państwom, dążącym do przewrotu. Dziennik wyraża przekonanie, że Herriot powtórzy jeszcze raz w Genewie i to z całą stanowczością, że plan francuski stanowi jedną nierozdzielną całość. „Plan francuski nie jest karczochem, który istnieje na to, ażeby go obskubano z liści".

*Le Matin 17.XI,* pisze: Pewien odłam prasy zagranicznej, nieprzychylnie usposobiony do francuskiego planu konstruktywnego, nie mogąc atakować go otwarcie, czyni to podstępnie, twierdząc, że ostatnia jego redakcja różni się zasadniczo od pierwszego projektu i, że zmianę tę należy przypisać wpływom francuskiego sztabu głównego. Twierdzenie to jest najzupełniej niesłuszne, a co gorsza, jest ono szkodliwe, ponieważ dyskredytuje jednolitość planu, która jest zasadniczą jego cechą, stanowiącą o jego wartości. Plan Herriot-Boncour jest syntezą konieczności bezpieczeństwa i potrzeb międzynarodowych.

*Le Temps 16.XI,* pisze w odpowiedzi na art. „Times'a" o francuskim planie konstruktywnym, że w celu uniknięcia nieporozumień między angielską i francuską opinją publiczną czuje się w obowiązku wyjaśnić, że w planie francuskim nie mogło nawet być mowy o „natychmiastowem przyznaniu Niemcom równouprawnienia w tej postaci jak to sobie wyobraża „Times". Mogłoby to nastąpić jedynie po zorganizowaniu bezpieczeństwa i pokoju według zasad, określonych w planie francuskim. Nie można bowiem dopuścić do tego, ażeby dzieło podjęte z pobudek dobrej woli obróciło się przeciw tym, którzy mieli odwagę zapoczątkowania całej akcji.

*Le Journal 16.XI,* twierdzi, że ilość głosów prasy, poświęconych planowi konstruktywnemu, świadczy o tem, jak wielkie znaczenie przywiązuje opinja światowa do tego projektu. Krytyka niemiecka zarzuca Herriotowi, iż udzielił on za wiele miejsca kwestji bezpieczeństwa. Ten właśnie zarzut stanowi — zdaniem dziennika — największą zaletę planu francuskiego.

*Le Journal 16.XI,* (w art. St. Brice'a) twierdzi, że gdyby nawet francuski plan konstruktywny został wcielony w życie, to nie mógłby on zapobiec konieczności dostatecznego przygotowania się przez każde państwo na odparcie pierwszego ataku napastnika. O ile potrafi to ono uczynić, może spokojnie oczekiwać pomocy od sygnatarjuszy konwencji rozbrojeniowej, którym wtedy dopiero może się udać załagodzenie konfliktu środkami pokojowemi.

*L'Ere Nouvelle 16.XI,* w art. wst. zaznacza, że plan konstruktywny francuski stanowi prawdopodobnie największą próbę rozstrzygnięcia problematu rozbrojenia i tak nazwanej politycznej likwidacji wojny; jest on wielkim wysiłkiem Francji, mającym na oku nietylko własne jej interesy, lecz głównie sprawę pokoju i odbudowy świata. Plan tén Francja przed-

kłada opinji świata, prosząc każde państwo o wypowiedzenie się; Francja uważa, że stanęła w nim na stanowisku ogólnoludzkiem i humanitarnem. Obecnie jest konieczne, ażeby każde państwo zrobiło podobny wysiłek jak Francja, abstrahując od swych własnych tylko interesów. Prawdziwy pokój nie może nastąpić bez rzeczywistego bezpieczeństwa międzynarodowego; nie może być potępienia wojny bez jednoczesnej energicznej i solidarnej akcji przeciwko napastnikowi, jak również bez skutecznej akcji przeciwko naruszającemu sprawiedliwość i prawo międzynarodowe. „L'Ere Nouvelle" twierdzi, że odrzucenie i potępienie planu francuskiego postawiłoby Europę w tragicznej sytuacji, w jakiej się znajdowała ona przed wielką wojną; wobec tego mężowie stanu dyskutujący w Genewie powinni się głęboko zastanowić przed powzięciem decyzji.

*Izwiestja 16.XI*, zamieszczają p. n. „Nowe konstruktywne wydanie starego planu francuskiego" depeszę z Paryża w której korespondent, (Jacques Sadaul), pisze między innemi: „Herriot powiedział o nowym planie: wszystko albo nic. Ponieważ jest rzeczą jasną, że plan ten nie może być wszystkiem, musi on być niczem z punktu widzenia pokoju. Podobnie jak projekt Tardieu—Boncour projekt Herriot—Boncour —Weygand pogrzebany zostanie w archiwach Ligi. Jednakże, zanim nastąpi nieunikniony pogrzeb. stracone zostaną całe miesiące na czcze dyskusje. Burżuazja Francji będzie miała czas uzupełnić do granic ostatecznych, swój aparat wojenny i to pod pozorem organizowania pokoju".

Ten sam dziennik podaje szczegóły o rozpoczęciu budowy nowego pancernika „Dunkerque". „W ten sposób — zaznaczają „Izwiestja" — w chwili przystępowania do debaty o rozbrojeniu zostaje wznowiony wyścig zbrojeń".

*The Morning Post 15.XI*, w art. wst. pisze, że plan francuski dostarcza wartościowego punktu wyjścia dla konkretnej dyskusji i bezwątpienia jest szczerą próbą, zmierzającą do prawdziwego rozbrojenia. Jedna z głównych trudności zapewne wystąpi wówczas, gdy trzeba będzie uwzględnić Rosję w planie, który ma na celu głównie zaspokoić potrzeby środkowej i zachodniej Europy.

*The Manchester Guardian 16.XI*, omawiając w art. wst. plan francuski pisze, że największem niebezpieczeństwem doby obecnej byłoby to, gdyby konferencja rozbrojeniowa zakończyła się uzbrojeniem Niemiec. Niebezpieczeństwo to istnieje faktycznie i stało się jeszcze bardziej aktualne w związku z planem francuskim. Plan francuski wznowiłby obowiązkową służbę wojskową. Autor wskazuje na to, że jedyną drogą usunięcia niebezpieczeństwa ponownego uzbrojenia się Niemiec jest — stosunkowo prosta metoda ograniczenia sił zbrojnych mocarstw, specjalnie w zakresie „ciężkiego" uzbrojenia. Autor wskazuje na obowiązek W. Brytanji uratowania konferencji rozbrojeniowej od fiaska.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Deutsche Allg. Ztg. 18.XI*, pisze, że to, co się obecnie w Niemczech dzieje, jest czemś więcej, niż tylko zmianą na stanowisku kanclerza. Papen bowiem postawił sobie za cel doprowadzenie do koncentracji narodowej i gdy tylko to okazało się niemożliwe, ustąpił, chociaż nie wszyscy jego koledzy sądzili, iż teraz już powinno dojść do ustąpienia rządu. Dziennik spodziewa się, że stronnictwa teraz pod naporem niebezpieczeństwa zapewne zdecydują się na zajęcie innego stanowiska, niż w sierpniu. Głównie budzi zaciekawienie to, czy n. p. Hitler będzie nadal wysuwał żądanie oddania sobie stanowiska kanclerza, gdyż to pociągnęłoby za sobą bardzo doniosłe następstwa.

*Deutsche Tageszeitung 17.XI*, pisząc o ustosunkowaniu się Hitlera i centrum do kanclerza Papena, podkreśla, że jak dotychczas partje polityczne zdobyły się tylko na stanowisko negatywne, a tymczasem do pracy potrzebna jest koniecznie większość pozytywna. Również negatywne ma znaczenie żądanie opozycji, aby rząd Papena ustąpił.

*Cuvantul 14.XI* donosi, że w niemieckich kołach rządowych uważa się za pewne, że dojdzie do rozwiązania parlamentu i zasadniczej przebudowy ustroju państwa. W związku z tem w kołach tych komentuje się żywo odwiedziny wysłannika Schleichera w Doorn. Następca tronu ma się udać do Wilhelma II, w następstwie czego nastąpi zasadnicza zmiana. Stowarzyszenie niemiecko - austrjackie odbyło doroczne zebranie, na którem podkreślono konieczność ścisłej współpracy gospodarczej między Niemcami a Austrją i przygotowania połączenia Austrji z Niemcami w związku z zapowiedzianą reformą konstytucji Niemiec.

## ZJAZD „EUROPEJSKI" W RZYMIE

*Völkischer Beobachter 17.XI*, zamieszcza przemówienie red. Alfreda Rosenberga, wygłoszone na kongresie, urządzonym przez włoską Akademję Umiejętności w Rzymie celem przeprowadzenia dyskusji nad zagadnieniem Europy. Rozenberg podkreślił, że odrodzenie Europy może nastąpić tylko przez odrodzenie dusz ludzkich, a to znów może stać się przez porzucenie mechanistycznego poglądu na świat oraz przez stworzenie z każdego narodu „własnego środowiska szczęśliwości". Prawdziwy nacjonalizm odznacza się rycerskością i on tylko zdolny jest przywrócić rycerskość w stosunkach międzynarodowych, którą wyparł liberalizm kapitalistyczny. Bolszewizm jest objawem niezdrowym upadającego starego systemu uniwersalistycznego. Wkońcu Rosenberg podkreślił, że każdy naród posiadać musi pewne obszary dla ekspansji kulturalnej. Włosi mają możność rozszerzać się w kierunku południowo - wschodnim, Anglja — na terenie mórz, Francja — na południe, a Niemcy — na wschód i na północny wschód. Mówca starał się wykazać, że jeżeli który z tych czterech kierunków doznaje wstrzymania i natrafia na przeszkody, to odbija się to odrazu na innych trzech i przeszkody te odczuwane są jako zamach na inne kierunki; temsamem powinno to wywoływać odpowiednią reakcję ze strony wszystkich czterech czynników kultury zachodnio - europejskiej.

*Le Tribuna 15.XI*, w art. wst. wyraża zadowolenie z tego, że zjazd uczonych europejskich odbywa się w Rzymie, ponieważ Włochy są jedynem państwem, przeciwstawiającem się skutecznie rozkładowym prądom. Europa jest zagrożona w swej kulturze i w swem życiu gospodarczem pod wpływem burżuazyjnego hedonizmu i azjatyckiego bolszewizmu, które znalazły swój wyraz w postaciach Wilsona i Lenina.

## SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA DŁUGÓW.

*Prawda 16.XI,* twierdzi, że ostatnie oświadczenie Hoovera w sprawie długów dowodzi, że Stany Zjednoczone A. P. chcą rozszerzyć ramy dyskusji na ten temat i postawić w całej rozciągłości zagadnienie rynków kolonjalnych i nowego podziału kolonij pod kątem widzenia interesów amerykańskiego imperjalizmu. Ze swej strony, minister Simon, występując w Izbie Gmin z mową przyznającą Niemcom prawo do równości zbrojeń, czyni to z zamiarem wykorzystania atutu niemieckiego w zbliżających się rokowaniach ze Stanami Zjednoczonemi.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*Prawda 16.XI,* pisze w art. wst. o „prądach oportunistycznych i kompromisowych", nurtujących organizacje komunistyczne północnego Kaukazu, które miały przyczynić się do niewypełnienia planu dostaw zbożowych. Elementy oportunistyczne, patrzące przez palce na „sabotaż kułacki" — pisze dziennik — muszą być usunięte. Oczyszczanie półn. Kaukazu z tych elementów pozwoli, zdaniem dziennika, na odrobienie zaległości i na wzmocnienie gospodarcze i ideowe tamtejszych kołchozów.

## WŁOCHY A WĘGRY.

*Cuvantul 15.XI,* w art. wst. w związku z obchodem żałoby na Węgrzech z powodu układu w Trianon zwraca uwagę, że Węgrzy nie wynieśli żadnej nauki z ostatniej wojny, a licząc na pomoc Mussoliniego narkotyzują siebie i wywołują niepokój w świecie.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Cała prasa litewska z 16.XI,* informuje obsz. o przebiegu pierwszego posiedzenia nowego przedstawicielstwa studenckiego na uniwersytecie kowieńskim. W r. b. po długich debatach grupy litewskie porozumiały się co do utworzenia ściśle litewskiego prezydjum i obsadzenia wszystkich komisyj wyłącznie przedstawicielami organizacyj młodzieży litewskiej. Prezesem został obrany Sztaupas (ch.-dem.); inne stanowiska zostały podzielone pomiędzy przedstawicieli młodzieży ch.-demokratycznej i szowinistycznych korporacyj litewskich; narodowcy i ludowcy otrzymali zaledwie po jednem stanowisku. Przedstawiciel młodzieży polskiej Ugański został wybrany do komisji rewizyjnej. Odmówili swej współpracy w komisjach Żydzi, socjaliści i komuniści.

*Lietuvos Aidas* (rząd.) *i Rytas* (ch.-dem.) pomijają całkowicie milczeniem awanturę antypolską, urządzoną przez litewską młodzież nacjonalistyczną podczas odczytywania deklaracji w sprawie prześladowania mniejszości przez przedstawiciela młodzieży polskiej Ugiańskiego.

*Lietuvos Žinios* (lud.) podkreśla natomiast obstrukcję, urządzoną przez litewską młodzież nacjonalistyczną podczas przemówienia Ugiańskiego. Dziennik potępia ustosunkowanie się wobec mniejszości szowinistycznej młodzieży litewskiej, i podaje oświadczenie przedstawiciela młodzieży ludowej, Grigorauskasa, który podkreślił, że ludowcy, aczkolwiek popierają myśl utworzenia litewskiego prezydjum, to jednak na uniwersytecie i w życiu publicznem będą zawsze walczyli z objawami, niezgodnemi z humanitaryzmem i zasadami demokracji.

W d. c. „Liet. Žinios" podaje oświadczenie przedstawiciela mniejszości żydowskiej, który oświadczył, że studenci żydowscy będą walczyli o swoje prawa przeciwko akcji szowinistycznej młodzieży litewskiej, która chce wprowadzić w życie hasła dawnej reakcji rosyjskiej.

## RÓŻNE.

*Deutsche Allg. Ztg. 15.XI,* pisze z powodu pamiętników gen. Joffre'a, że od 1911 r., gdy Joffre został szefem sztabu głównego, Francuzi zaczęli przerabiać swoje plany wojenne z defenzywnych na ofenzywne. Francja, zdaniem autora, nie posunęła się do naruszenia neutralności Belgji dlatego, że wiedziała, iż Niemcy będą to musiały uczynić, zmuszone do walki na dwa fronty: na zachodzie z Francją i na wschodzie — z Rosją.

*Prasa sowiecka 15.XI,* zamieszcza wiadomości o wypadkach w Szwajcarji p. t. „Masowe bratanie się żołnierzy i robotników w Genewie".

*Prawda 15.XI,* zamieszcza artykuł Henri Barbusse'a, który poddaje ostrej krytyce brutalne metody, jakich rzekomo używa policja angielska dla zdławienia manifestacyj bezrobotnych. Autor zaznacza, że w jednym z teatrów londyńskich grana jest obecnie sztuka p. t.: „Niedźwiedź tańczy", której autor, człowiek nieznający Rosji nawet z widzenia, wyśmiewa i rzuca oszczerstwa na Rosję Sowiecką. Barbusse stwierdza, że w czasie swego pobytu w Anglji był on przedmiotem szeregu szykan ze strony władz kraju, szczycącego się, że jest ojczyzną swobód obywatelskich.

*Prasa sowiecka 12.XI,* zamieszcza depesze ag. „Tass'a" z Dalekiego Wschodu, donoszące o zaostrzeniu się walk pomiędzy wojskami mandżursko-japońskiemi a partyzantami chińskimi.

*Lietuvos Aidas 9.XI,* zamieszcza zaprzeczenie przez prof. Herbacziauskasa pogłosek o rzekomym jego zamiarze wyjazdu do Krakowa celem objęcia tam katedry literatury. Herbacziauskas podkreśla, że powrót jego do Krakowa dałby politykom polskim okazję do użycia jego nazwiska w walce przeciwko Litwie.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.